

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z *Wiednia* d. 18. *Kwietnia*. —

N. Pan raczył do Prezydenta Rady wojenney Jenerała iazdy, Xięcia Hohenzollernu, Hechingen, naytaskawiey napisać własnoręcznie list następujący:

»Kochany Xięże Hohenzollern!«

»Z roskoszą dowiedziałem się o dowodach wierney przychylności woyska, podczas ciężkiej Moiey choroby, którą szczęśliwie przebyłem. Znam Moie woysko i onegoż uczucia sprawdzane dla Cesarza i Oyczyzny przy każdev okoliczności. W ponowionym wyrazie tegoż, widzę tylko z Moim naywiększém upodobaniem potwierdzającym się to, o czém dawno serdeczne miałem przekonanie. Życzę sobie, aby ten Moy sposób myślenia był woysku oznaymiony.«

»W *Wiedniu*, d. 17. *Kwietnia* 1826.«

»Franciszek, m. p.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Zdaie się, że do wniosku P. Randolpha w Senacie północno-amerykańskim część mocney opozycyi należy, która natém Zgromadzeniu właścicieli gruntów i niewolników przeciwko Poselstwu Kongresu Panamskiego ze strony Zjednoczonych Stanów oburzyła. W d. 2. Marca uchwalono rozpoznać tegoż uchwałę. Wirginczykowie chcą przeszkodzić Poselstwu, po którym obawiają się, aby Zjednoczone Stany nie weszły w szkodliwe związki z Południowo-amerykańskimi, i nie przywiodły ich z czasem do uchwalenia ustawy względem emancypacyi niewolników w Wirginii, podobnie temu, co już w Kolumbii i t. d. w tøy mierze postanowiono. Przypominamy sobie, że większość głosów była także za niewolnikami w Senacie Państw północno-amerykańskiego Związku, i sprawiła, że odrzucono przepisy względem wzajemnego prawa przegładania okrętów, obięte traktatem między P. Kanningiem a P. Monroe zawartym, a zatem osiągniono, że rzecz cała upadła.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Nowo Yorkska zawiera następujący wyimek z listu pisanego z Hawanny z d. 22. Lu-

togo: »Eskadra Hiszpańska z ośmiu fregat i iedney galioty złożona pod sprawą Kommodora Laborde, wziąwszy 1200 ludzi woyska wypłynęła z tąd w d. 19. t. m. do Santiago (na wyspie Kubie). Powysadzeniu woysk, eskadra ta krążyć będzie przy brzegach Kolumbii. Na uzbroienie tych okrętów nieszczędzono kosztów, i od wielu lat nie miała Hiszpania znakomitszey siły morskiej na tych morzach. Opatrzoną ona jest w żywnosć na pięć miesięcy i poczawszy od Kommodora aż do ostatniego chłopca okrętowego wszyscy odebrali naprzód żoła na pięć miesięcy. Dalecy od obawy uzbraiania się nieprzyaciela w celu napadu na tę wyspę, eskadra nasza wyszła przeciwko onemuż ku własnym iego brzegom. Spodziewamy się tutaj niebawem okrętu liniowego Guerrero, a później dwóch innych liniowych, San Pablo, i Algeiras. Wszystko tu spokojne. Nasz Jeneralny Kapitan obazuię naywiększy zapal; Jeneralny Intendent P. Pinillos posiada znakomite wiadomości w rzeczach finansowych; jest niezmordowany i nieganney poczciwości. Te własności i okoliczność, że jest rodem z tego miasta (Hawanny) ziednały mu zaufanie wszystkich Stanów i wielkie otworzyły źródła pomocne. Komodor Laborde, dowódzca marynarki jest walecznym, czynnym i doświadczo-
nym żeglarzem.

O dawniey namienioney rewolucyi w Chili podaie tamedzne pismo: *Boletin de las Ordines y Decretos del Gobierno Nro. 17* następujące bliższe szczegóły: Rozwiązanie Kongresu w d. 8. Października w Santiago przez Dyrektora Freyre, nie tyczyło się jeneralnego Kongresu Chilijskiego, lecz Kongresu prowincynnych Reprezentantów z Santiago, którzy podług zdania Dyrektora poczęli w sposobie Kongresu jeneralnego postępować i Władze wykonawczą przez całe Chili ustanowioną kontrolować. Przyczyna tego była następująca:

Z powodu nieznacznego powstania w Valparaiso, ku końcu Września, które środki finansowe zrządziły, posłał tamże Dyrektor Freyre 100 ludzi iazdy. Zgromadzenie Reprezentantów wydało do niego rozkaz, aby się wstrzymał od dalszego wtę rzecz wdawania; z oświadczeniem, że samo uczyni porządek, żądając razem, aby Freyre uznał takowe za Kongres jeneralny. Dyrektor oświadczył, iż postąpił stosownie swę powin-

ności, jako Stróż spokojności publicznej, i że o siebie dotychczas żądania Zgromadzenia Reprezentantów, aby ich uznał za Kongres jeneralny, mając winny wzgląd dla ludu, którego nie zastępnił, nie może tego uczynić; zapewnił ich jednakowoż, iż zawsze ich uznawać będzie za Reprezentantów prowincyjnych, i że przyjemną będzie dlań rzeczą, jeżeli przyymą na siebie przywrócenie porządku w Valparaiso, gdzie nie miał nawet zamiaru użyć siły wojskowej, czego mała liczba wysłanego wojska dowodzi. Oświadczenie to pociągnęło za sobą żywe dyskusje Reprezentantów, którzy nakoniec w d. 7. października uchwalili, aby onym Władza wykonawcza i Władze sądownicze uznając ich za Kongres jeneralny takowemu wykonały przysięgę na posłuszeństwo. Dyrektor protestował przeciwko temu aktowi i opuścił miasto, poczem Reprezentanci mianowali na jego miejsce D. J. Santiago Sancheo Naczelnikiem Rzeczypospolitej. Freyre, który się udał był do owych stu ludzi iazdy rozłożonych przy gościńcu wiodącym do Valparaiso, wezwany został od licznych Deputacyj, aby przybył napowrót do Santiago. Powrócił więc przyjęty z zapalem, a lud odbywający Zgromadzenie, prosił go, by rozwiązał Zgromadzenie Reprezentantów, którym odebrano pełnomocnictwa. Rozwiązanie nastąpiło z wyroku Dyrektora bez oporu, i skazano na wygnanie 11 osób, pod warunkiem, że wygnanie to dopóty ma trwać, dopóki pierwszy Kongres narodowy w téj mierze nie uchwali, lub iakażna okoliczności uczyni ten środek niepotrzebnym. Zresztą wydano przepisy względem tymczasowego utrzymania wygnańców, iak dalece takowego potrzebuja.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Pismo: *Globe and Traveller* donosi, że odebrał gazety z Kalkuty do dnia 24. Listopada dochodzące. Podług tych nie przyszły do skutku układy z Birmanami. Cesarz odrzucił z niechęcią propozycyie Anglików. Rozkazał nawet stracić swego pierwszego Ministra, ponieważ mu takowe przedłożył; atoli rozkazu tego nie dopełniono. Kroki nieprzyjacielskie mają się na nowo rozpocząć w Indiach zachodnich i sławna twierdza Bhurtpore będzie niezwłocznie atakowaną. Seapoysowie oczekują niecierpliwie rozpoczęcia na nowo kampanii. Żądają oni powetować klęski poniesionę przy uderzeniu na tę twierdzę wojska, które wyruszyło było przeciwko Bhurtpore, liczyło 25,000 ludzi, i miało 100 dział.

Mieszkańcy Kalkuty stawiają także zmarłemu Jenerałowi Sir D. Ochterlony, pomnik

a w kościele S. Pawła w Londynie posąg. Lord Byron wykonał w d. 6. Kwiet. w Izbie wyższej przysięgę i zajął miejsce iako Par.

Francyia.

W dniu 12. Kwietnia, w rocznicę wiazdu Króla do Stolicy złożyli Postowie zagraniczni Królowi i jego rodzinie swoją uniżoność. Nuncyusz Apostolski powinszował Królowi imieniem Ciała dyplomatycznego.

W tym samym dniu słuchał korpus municypalny paryzki Mszy w kościele katedralnym, poczem w uroczystym orszaku udał się do Tuilleryów, dla złożenia Królowi swęj uniżoności. O godzinie 1. wyjechał Król na pole marsowe, gdzie odprawił obroty z królew. gwardyami.

Minister Sprawiedliwości przedłożył Izbie Deputowanych na posiedzeniu z d. 11. z. m. projekt do ustawy względem substytucy przez Izbę Parów przyjęty, przyczem miał następującą mowę: »Mości Panowie! Król rozkazał nam przedłożyć W Panom projekt do ustawy dotyczący się substytucy. Mało osób wątpi, że ustalenie rodzin, iest korzyścią Państwa. Mniem daleko zaprzeczających, że korzyść ta szczególnież pożądaną iest dla towarzystw żyjących pod Rządem Monarchicznym. Nakoniec powszechnie przyznają, że te mądrze urządzone substytucyie skutecznie przedłożę się mogą do osiągnięcia i utrzymania tego ustalenia. Zasadę substytucy zaprowadził już Kodeks cywilny; znajdziemy go w artykułach 896, 898, 899, 1048 i 1049 tej księgi ustaw, i we 23 innych artykułach, zawierających przepisy dla teyże wykonania. Jednakże doświadczenie wskazało, że zasada ta była w ścisłych i surowych granicach. Substytucyia za pomocą Majoratów, które artykuł 896 upoważnia iest w istocie nieznaczne prawem, albowiem one tylko takie osoby wykonywać mogą, którym Król nada dziedziczną godność. Substytucyie, które uczynić mogą oycowie i matki, wuiowie i ciotki w skutek artykułów 1048 i 1049 mało co ważnego przydają do namienionego pierwszego prawa, naprzód, ponieważ się rozciąga na ieden tylko stopień, i dopuszcza tylko dwa rodzaje darujących, powtóre że obejmować musi wszystkie dzieci ustanowiciela. Ztąd potrzeba było tym rozporządzeniom większy zakres nadać, a razem one należycie ograniczyć; albowiem, chociaż substytucyie same przez się są dobre, mogą się iednakże stać niebezpiecznemi, iezli nie będą należycie urządzone. Ztąd Panowie moi, osądzono za rzecz słuszną, ograniczyć ie na prostych potomkach ustanowiciela, aby czułość oyców ku swoim dzieciom zawsze tworzyła rękojmią przeciwko nadużyciu, które goby się dopuścić można z rzeczą substytuowaną. Dla tego

osądzono za dostateczną, zmodyfikować artykuły 1048 i 1049 Kodexu Cywilnego na mniejszą ilość punktów, i rozumiano, że na tem będzie można przestać: Nadać prawo substytucyi wszystkim tym osobom, które mają prawną zdolność, rozrządzać swoim majątkim; 2) do pierwszego już Kodexem ustanowionego stopnia dodać drugi; i nakoniec dozwolnić 3) wezwać podług upodobania jedno lub więcej dzieci substytucyą obciążonego podług woli autora substytucyi. Tak opiewa projekt do ustawy, który Włanów rozpoznaniu oddaje; i teto są modyfikacje, iakie przedsięwziąć z tą częścią Kodexu za potrzebę osądzono. Izba Parów już je przyjął; spodziewamy się, że i Włanowie nie odmówicie onym swego potwierdzenia.« — Projekt ten do ustawy został natychmiast do biur dla rozpoznania odesłany.

Gwiazda z d. 12. Kwietnia wieczorem donosi: »Rozkazy Konstytucjonisty nie zupełny odniosły skutek w dniu wczorajszym wieczorem, iakiego sobie hersztowie tak zwaney liberalney opinii obiecywali. Przy ulicach Ś. Dyonizego i Ś. Marcina widać było dość znaczną liczbę oświeconych domów; pomimo wielkich kosztów przez niektórych ludzi z tego powodu poniesionych, łatwo przekonać się można było, że spokojni kupcy nie mieli skłonności iść za tym przykładem i tylko z niechęcią, by nie wystawić się na bezprawie pospółstwa, pozapalali świeczki w oknach. Kupy te pospółstwa przedstawiały zapewne dzieci, które przez odrzucenie prawa pierworodztwa iako późniy narodzone otrzymały korzyści, a sługi kupców w oknach i na balkonach stojący, pierworodnych synów. Rzucali oni na przemiany race i szmermele, okazując wzajemną radość, lecz z tego nie cieszyli się bynajmniy ich pryncypalowie i właściciele domów, lecz raczey byli w obawie, by się ta przystoyna zabawa nie zakończyła zapaleniem domów lub towarów. Ztąd z ukontentowaniem patrzali się na nadeciągające patrole woysk liniowych i żandarmeryi, które się opóźniły z przybyciem, aby ciekawym dać czas do oddalenia się. W iedney chwili wyprożnione zostały ulice Ś. Dyonizego i Ś. Marcina i patrole wzięły kilka osób z pospółstwa trzymających w ręku szmermele, które zapewne nie kupili. Rano przeciągało 150 do 200 uczniów ze szkoły prawa lub lekarskiy przed bramą Izby Parów, wołając: Niech żyją Parowie! Precz z papami! Precz z inlileuszem! Precz z Missyjonarzami! Siedniu do ośmiu tych młodzieży, którzy żandarmeryją i Kommissarza lżyły, aresztowano. Dwom cuikiernikom w klasztorze Śgo. Honoryusza, którzy wprawdzie mieszkania oświecili, iednak nie kontenci byli, że do pokoju rzucano rakiety, usłużono kamie-

niami i wszystkie okna powybijano. A iednak miano ich za ludzi, których opinia zapewnić im miała uszanowanie gminnego Konstytucjonisty; woysko liniowe przybyło im na pomoc, i aresztowało kilku ludzi, którzy zdawali się być służącymi sklepowymi. Na ulicy Fossé St. Germain l'Auxerrois natarli żandarmy na znaczną kupę pospółstwa, która na nich rzuciła szmermele i przyparli ją do woyska liniowego z drugiey strony nadchodzącego; kilku buntowników uwięziono. Spodziewać się należy; że ludzie uczciwi, którzy dali się uwieść wezwaniu Konstytucjonisty, otworzą oczy, i będą umieli ocenić porządek, foremność tēy niespodziewaney uroczystości, przez to pismo chwalone, kiedy zastanowią się nad niebezpieczeństwem pożaru w dzielnicach, gdzie się obiawiała radość, i nieszczęścia, iakie z tego mogły być wyniknąć. Nie wiemy, czyli szmermele, rzucane do powozów i koniom pod nogi, czyli rzucanie kamieni na patrole, przezco ieden żandarm niebezpiecznie raniony, podczas, gdy koń jego odebrał raz narzędziem ostrym; nie wiemy, czyli te rewolucyjne grzechności są »prawną drogą«, o któręy to pismo mówi, a przezco przebiia się publiczna opinia, iaką naprózno utłumić starał się.«

Monitor z d. 13. z. m. zapowiada, że Marszałek Marmont wyjedzie w d. 18. t. m. do Petersburga.

Przypominamy sobie, że Jenerał Ramel zginął w Tuluzie w r. 1815 w zaburzeniu, gdzie imieniem Króla dowodził. Obwiniony o to zabójstwo został niedawno w Barcelonie aresztowany, gdzie bawił się tołkarstwem.

Rossyia.

Dziennik Petersburgski z d. 4. Kwietnia donosi: »Onegday mieli pożegnawcze posłuchanie u N. Cesarza i NN. Cesarzowych Feldmarszałek Xiążę Wrede i Sasko-Weymarski Jenerał Major rzeczywisty tajny Radca, Baron Egloffstein. Te goż samego dnia Kawaler Paez de la Cadena miał zaszczyt wręczyć swoje nowe listy wierzytelne iako nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Króla Jmci Katolickiego; poczem miał tenże posłuchanie u NN. Cesarzowych. Przybyły niedawno Ces. Austriacki Radca legacyyny, Hrabia Henryk Bombelles, miał zaszczyt być przedstawionym N. Cesarzowi i NN. Cesarzowym. — Cesarz Jegomość wydał pod d. 31. Marca do woyska Rossyjskiego następujący Rozkaz dzienny: »Zmarły Cesarz Alexander podając potomności manifestem Swoim z d. 11. Wrzesnia 1814 wiekopomne zdarzenia pochodów z 1812, 1813 i 1814, postanowił między innymi pomnikami w dowód Swoiey wdzięczności dla woysk zwycięzkich, mających

do tęg wojny udział, ustanowić medal, z napisem dnia wnięścia wojsk Rossyjskich do Paryża. Przy nadejściu znowu d. 31. Marca za Panownia Moiego, uważam za powinność urzeczywieścić owe uroczyste przyrzeczenie, iakiego wykonanie dostało się w spadku po Tym, którego Rossyia oplakiwać będzie; i stósownie do tego rozkazuie, aby rozdano medal z rzezonym napisem wszystkim wojskowym, którzy do d. 31. Marca 1814 należeli do wojsk mających udział do wojny. Stosując się tym sposobem do świątę dla Mnie woli, dopełniam intency, iaką miał zmarły Cesarz dla Swoiego walecznego wojska, którego waleczność i wierność pokóy Europy zabezpieczyły, imię Rossyian wi- zną sławą okryły i zasłużyły na wdzięczność Oycy Oyczyzny, który ie jeszcze z głębi grobowca przez Mój głos błogostawi.« (podp.) »MIKOŁAJ.« — Na mocy Rozkazu dziennego z d. 1. Kwietnia Dowódca drugię brygady artyleryi gwardyi, Pułkownik Polozów mianowany Adjutantem Cesarzkim. — Z Odesy donoszą pod d. 21. Marca, że port tamedzyny opuściły lody i żegluga znowu otworzyła się. W ostatnich dniach zawinęło tamże 6 żeglarzy z Konstantynopola i 2 okręty z Gałacu.

Podług urzędowego doniesienia naczelnego wodza korpusu Kaukaskiego, Jenerała Jermolowa, wyruszył tenże w d. 26. Stycz w twierdzy Groznaja przeciwko Goralom buntowniczym. W d. 29. pokazał się nieprzyjaciel w licznych kupach i zdawał się okazywać, że chce silny dać odpór. Pod wsią Czachkeri przyszło z buntowanemi Czezcencami w liczbie 3000 ludzi, do silnęg utarczki, w którę straciwszy 200 w zabitych i mając wielu rannych, zupełną ponieśli klęskę.

W d. 30. Stycznia uderzył na nich Jenerał Jermolów w lesie Goitynskim, rozpedził ich i kazał ich oddziałowi 500 kozaków 10 wiorstścigać.

W d. 2. Lutego powrócił Jenerał do twierdzy Groznaja, żkąd tylko na nayodleglejszych wzgórzach Kaukazu postrzedz można nocne ognie Czezcenców.

Dnia 5. Lutego Jenerał nową uczynił wycieczkę w zamiarze opanowania Szali. Przyhywszy do Argun dowiedział się, iż mieszkańcy tęg wsi i okolicznych schronili się do lasów; udał się przeto do wsi Aldu, wypędził z nięg mieszkańców zbuntowanych, przebaczył tym, co się poddali. Zatrzymawszy się kilka dni z powodu mocnych mrozów, w nocy na 16. Lutego zbliżył się Jenerał do lasu Goitynskiego, gdzie spodziewał się znaleźć odpór; Czezcency bowiem

zdawali się okazywać chęć, iż się tam bronie będą: lecz śpieszne przybycie wojsk naszych i tęg mroz nie dozwolił goralom zebrać się w znakomitszey liczbie. Pułkownik Soroczan, dowódca 43go pułku strzelców, odebrał rozkaz, aby z 4 kompaniami piechoty opanował drogęlas przerzynającą, tudzież, aby zajął krańce lasu przez batalion 41go pułku strzelców. Goralę w zasadzce będący, natychmiast uderzyli nań, lecz rozpedzeni zostali przez strzelców, i ścigani w przestrzeni 10 wiorst przez 500 Kozaków.

D. 17. Lutego wojsko zajęło wieś Eichi, 5 wiorst ztamtąd odległą; d. 18. przepędziło noc we wsi Daud-Martan; d. 19. zajęło wieś Szelczychi, do którę działa weyście otworzyły; i zatrzymało się w reszcie przy wsi Kasachkeczu przeszedłszy rzekę Ossu. D. 20. przeszło Sunią i wrocilo do twierdzy d. 21. W tęg wyprawie mieliśmy 3 żołnierzy poległych na placu, 1 Oficera niższego i 11 żołnierzy rannych. — Nieprzyjaciel zdaie się być w wielkim poplochu.

Buntownicy, którzy się poddali uzyskali przebaczenie; znaczna liczba wiosek i zapasów zbożowych, należące do tych, którzy trwają w buncie, zburzone zostały.

Turcyja

Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem: »Z Wiednia d. 22. Kwietnia«, artykuł następujący:

»Podług doniesienia z Korfu z d. 3. Kwietnia nie miano tanże od d. 20. Marca, zapewnie z powodu długotrwałęg północnęg wiatrów, żadnych wiadomości o losie Messolungi. Ostatnie całkiem pewne wiadomości otrzymano, gdy w d. 20. Marca Lord Wyższy Kommissarz Jenerał Adam, powrócił z Cefalonii na fregacie Najadzie pod sprawą Kapitana Spencer. Jenerał Adam udał się był w d. 17. Marca z Kapitanem Spencer do obozu pod Messolungą, gdzie miał dwugodzinne narady z Ibrahimem Baszą w iego namiocie w obecności Seraskiera Reszyd Mehmeda Baszy i obudwóch Kommissarzy W. Porty, Hussny Beja i Redszyb Efendego i na tych wstawiał się u Ibrahima Baszy o wolne wyście dla kobiet, dzieci i starców w Messolundze będących. Ibrahim Basza ogłosił w tęg mierze swoię gotowość, ieżeli się Messolunga podda i załoga twierdzy złoży broń, i w takim razie podobnie, iak załodze Anatoliko wolne wyście będzie dozwolone. Przełożenie to zostało jednakże przez obłożonych ołrzucone; poczem Jenerał Adam wsiadł znowu na okręt i Messolungę własnemu iey zostawił losowi.